

STREFA EURO: HOLLANDE CHCE
RZĄDU GOSPODARCZEGO

20. 05. 2013 r.

Ignacy Niemczycki, Starszy Analityk ds. Europejskich

Oslabiony kryzysem François Hollande przedstawia radykalną wizję integracji europejskiej. Ale bez dalszego zaciskania pasa, na zmiany nie zgodzi się Berlin.

KALENDARIUM

początek 2014 r. KomEur przedstawi propozycje zmian traktatów

27-28 czerwca 2013 r. szczyt Unii na temat reformy strefy euro

22 maja 2013 r. szczyt Unii - nieformalna część dyskusji będzie poświęcona strefie euro

czerwiec 2012 r. początek dyskusji o pogłębianiu integracji w ramach strefy euro

PUNKTY KLUCZOWE

Gospodarka w recesji, prezydentura w kryzysie. Rocznicą objęcia prezydentury przez François Hollande'a zbiegła się z opublikowaniem kolejnych złych danych o francuskiej gospodarce. W I kwartale PKB skurczyło się o 0,2 proc. Liczba bezrobotnych wzrosła do najwyższego poziomu od 1997 r. - 3,2 mln osób (10,2 proc.). Poparcie dla Hollande'a spada w dramatycznym tempie - rok po wygranych wyborach tylko 27 proc. Francuzów ma zaufanie do prezydenta. Gdyby wybory odbyły się dziś, Hollande przegrałby nie tylko z Nicolasem Sarkozym, ale też z Marine Le Pen.

Stabnie pozycja Hollande'a w Europie. Prezydent Francji nie był w stanie przeforsować odejścia od polityki cięć, a promowany przez niego w 2012 r. unijny pakt na rzecz wzrostu okazał się zbiorem pustych haseł. Hollande całkowicie ustąpił Angeli Merkel, bez której nie da się przeprowadzić dziś w Europie żadnych poważnych zmian - kanclerz Niemiec miała rozstrzygający głos w negocjacjach budżetowych, a dziś steruje pracami nad unią bankową. W przeciwieństwie do Hollande'a cieszy się zaufaniem większości wyborców - CDU nadal prowadzi w sondażach.

Hollande chce zbudować federalną Europę na bazie strefy euro. W czwartkowym przemówieniu, które miało wskrziesić wiarę w jego prezydenturę i zdolności przywódcze w Unii, ogłosił, że tylko utworzenie rządu gospodarczego w Brukseli może uratować Europę przed gospodarczym upadkiem. Hollande proponuje, by w ciągu dwóch lat zmienić traktaty i dać Brukseli narzędzia do wyciągnięcia Europy z kryzysu. Konkretnie propozycje to:

- **Uwspólnotowanie długów.** Państwa strefy euro miałyby wspólnie emitować dług publiczny - jego obsługa byłaby tańsza, a koszt bardziej przewidywalny. Berlin sprzeciwia się takiemu rozwiązaniu, bo niższe koszty obsługi długów państw Południa zniechęciłyby je do dalszego reformowania gospodarek i równoważenia finansów publicznych.
- **Ujednolicenie podatków.** Paryż od dawna domaga się harmonizacji stawek podatkowych, ponieważ stawki CIT są we Francji najwyższe w Europie, a jak wynika z naszej analizy w ostatnim roku jeszcze wzrosły. W tej sprawie Niemcy mogą się zgodzić z Francją, ale ujednoliceniu podatków sprzeciwiają się nowe państwa członkowskie i Irlandia, gdzie CIT jest niższy.
- **Osobny budżet dla strefy euro.** Paryż chce dużego, osobnego budżetu dla strefy euro - ma on służyć do walki z tzw. szokami asymetrycznymi, czyli takimi trudnościami gospodarczymi, które dotyczą pojedyncze państwa unii walutowej i które w normalnych warunkach można zwalczać polityką pieniężną. Berlin nie chce finansować kolejnego narzędzia, pozwalającego zadłużonym rządów uciec od zaciskania pasa.
- **Rząd i euro-prezydent.** Hollande chce powołania rządu gospodarczego strefy euro. Miałby własnego prezydenta, zbierałby się co miesiąc i prowadził politykę fiskalną za państwa unii walutowej. Ta propozycja może być interesująca dla Niemiec, które są niezadowolone z polityki gospodarczej KomEur i sondowali możliwość przeniesienia części jej kompetencji do Europejskiego Funduszu Stabilizacyjnego.

NASZYM ZDANIEM

Żaden polityk przed Hollandem nie wypowiedział się tak jednoznacznie na rzecz integracji strefy euro. Prezydent Francji proponuje de facto stworzenie państwa na bazie unii walutowej, które zepchnie na dalszy plan szerszą Unię Europejską. Wizja Hollande'a odbiega od wyobrażeń Merkel, ale może okazać się dla niej atrakcyjna. Rola złej policjantki w Europie zaczęła jej ciążyć. Decyzje o przebudowie strefy euro miały zapaść na czerwcowym szczycie, ale wrześniowe wybory do Bundestagu prawie na pewno je opóźnią. Po wyborach Merkel może być bardziej otwarta na pomysły francuskiego prezydenta. ①

